

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

W., dnia 16 października 2014 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia–Śródmieścia we Wrocławiu II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Anna Kochan

Protokolant: Magdalena Wujda

**przy udziale Izabeli Suchory - Prokuratora Prokuratury Rejonowej dla Wrocławia-Śródmieście
po rozpoznaniu sprawy:**

G. M.

syna J. i D. z domu B.

ur. (...) we W.

PESEL: (...)

oskarżonego o to, że:

w dniu 4 marca 2014 roku we W., działając wspólnie i w porozumieniu z inną nieustaloną osobą dokonał kradzieży z włamaniem do mieszkania przy ul. (...)w ten sposób, że po uprzednim wybiciu szyby w oknie wszedł do mieszkania a następnie dokonał zaboru w celu przywłaszczenia wiertarki udarowej marki M.wartości 300 zł, młota udarowego marki B.wartości 500 zł, szlifierki kątovej marki B.wartości 300 zł, szlifierki kątovej marki (...)wartości 250 zł, dwóch sztuk mieszadeł o łącznej wartości 50 zł, młota udarowego marki (...) wartości 300 zł, wyrzynarki marki B.wartości 300 zł tj. mienia o łącznej wartości 2.000 zł na szkodę S. K. (1),

tj. o czyn z art. 279 § 1 k.k.

I. uznaje G. M. za winnego czynu opisanego w części wstępnej wyroku, tj. przestępstwa z art. 279 § 1 k.k., przy czym przyjmuje, że czyn ten stanowi przypadek mniejszej wagi w rozumieniu art. 283 k.k. i za to na podstawie art. 283 k.k. wymierza mu karę 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 69 § 1 i § 2 k.k. oraz art. 70 § 1 pkt 1 k.k. warunkowo zawiesza oskarżonemu wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności na okres 2 (dwóch) próby;

III. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności w przypadku jej zarządzenia zalicza oskarżonemu okres zatrzymania dniach 4 marca i 5 marca 2014 r.;

IV. na podstawie art. 72 § 1 pkt 5 k.k. zobowiązuje oskarżonego do powstrzymywania się od nadużywania alkoholu;

V. na podstawie art. 73 § 1 k.k. oddaje oskarżonego w okresie próby pod dozór kuratora sądowego;

VI. na podstawie art. 627 k.p.k. i 624 k.p.k. oraz art. 17 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych zasądza od oskarżonego koszty sądowe w wysokości 300 zł, zwalniając od zapłaty pozostałej kwoty oraz od wniesienia opłaty.

UZASADNIENIE

Pokrzywdzony S. K. (1) szukał fachowca, który wykona u niego w domu gładzie sufitowe. Oskarżony G. M. rozpoczął remont u pokrzywdzonego. Mężczyźni doszli do porozumienia i umówili się na kwotę 600 zł płatną po wykonaniu całej pracy.

Oskarżony ma problem alkoholowy i raz stawił się do pracy nietrzeźwy. Pokrzywdzony nie był zadowolony z pracy oskarżonego z powodu śladów szpachli i niedociągnięć. Oskarżony poprawił usterki. Umówili się na rozliczenie. Tego dnia pokrzywdzony został dłużej w pracy, co było związane ze „śledzikiem”. Napisał oskarżonemu sms. Rozmawiali również przez telefon, pokrzywdzony informował, że rozliczą się, jak przyjedzie do domu. Oskarżony był już nietrzeźwy, w tym czasie spotkał kolegę, który utwierdził go w przekonaniu, że może nie otrzymać swojego wynagrodzenia. Oskarżony postanowił zabrać narzędzia z domu pokrzywdzonego. Razem z kolegą (którego danych w postępowaniu nie ustalono) włamał się do mieszkania wybijając szybę w oknie. Mieszkanie znajduje się na parterze. W tym czasie żona pokrzywdzonego przejeżdżając obok bloku, zauważyła, że w domu pali się światło. Na klatce schodowej spotkała oskarżonego z drugą osobą, której jednak nie umiałaby rozpoznać. Z mieszkania zostały skradzione narzędzia w postaci: wiertarki udarowej marki M.wartości 300 zł, młota udarowego marki B.wartości 500 zł, szlifiarki kątowej marki B.wartości 300 zł, szlifiarki kątowej marki (...)wartości 250 zł, dwóch sztuk mieszadeł o łącznej wartości 50 zł, młota udarowego marki (...) wartości 300 zł, wyrzynarki marki B.wartości 300 zł, tj. mienia o łącznej wartości 2.000 zł na szkodę S. K. (1)

Pokrzywdzony zawiadomił Policję, oskarżony został zatrzymany, a w jego mieszkaniu ujawniono skradzione narzędzia. Wszystkie przedmioty, które zostały skradzione, pokrzywdzony odzyskał.

Oskarżony dostał od pokrzywdzonego wynagrodzenie za pracę pomniejszone o kwotę wstawienia szyby.

Dowód:

wyjaśnienia oskarżonego – k. 21-24, 45-47, 83-85

zeznania świadka S. K. - k. 2-3, 88-90

zeznania świadka J. K. - k. 34-35,

zeznania świadka A. V.-K. - k. 37-38

zeznania świadka G. C. - k. 39-40

protokół oględzin – k. 5

protokół zatrzymania osoby – k. 6

protokół badania trzeźwości – k. 7

protokół przeszukania – k. 9-11

Oskarżony (ur. (...) posiada wykształcenie średnie techniczne, z zawodu jest technikiem budowy maszyn, obecnie bezrobotnym, bez prawa do zasiłku. Utrzymuje się z prac dorywczych, jest rozwiedziony, ma 2 dorosłych dzieci. Uprzednio nie był karany, nie był leczony psychiatrycznie, był leczony odwykowo. Z opinii biegłych psychiatrów wynika, że w chwili czynu nie zachodziły warunki z art. 31 § 1 lub § 2 k.k., winien jednakże podjąć leczenie odwykowe.

Dowód:

karta karna – k. 15, 31

opinia sądowo-psychiatryczna – k. 51-54

dane osobopoznawcze – k. 49

wyjaśnienia oskarżonego – k. 83

Oskarżony zarówno w postępowaniu przygotowawczym, jak i w postępowaniu przed Sądem **przyznał się do czynu i złożył wyjaśnienia.**

Wyjaśnienia z k. 21-24 oskarżony przed Sądem podtrzymał w części. Pozostałe wyjaśnienia podtrzymał bez zastrzeżeń. W postępowaniu przed Sądem podał, że zgłosił się do niego pokrzywdzony w sprawie gładzi w salonie. Oskarżony poszedł tam i doszli do porozumienia. Uważał, że w czasie wykonywania robót dostawał dodatkowe prace, które nie były wcześniej ustalone. Oskarżony wziął więc do pomocy kolegę (którego danych nie podał). Po wykonaniu wszystkich zleconych przez tego pana prac, ustalili termin rozliczenia. W tym dniu spotkał kolegę z podstawówki i „sporo wypiliśmy. O 19.00 wydzwaniałem do K.. Ciągle była poczta głosowa, nie odpowiadał. **Po tych piwach logicznie nie rozumowałem i sądziłem, że mogę zostać oszukany. Kolega powiedział, byśmy wzięli coś w zastaw z tego mieszkania.** I tak zrobiliśmy. Byłem w domu, nie pamiętam, czy ja zadzwoniłem, czy K. zadzwonił do mnie. Powiedziałem do niego: „dawaj pieniądze i odbierzesz swoje narzędzia”. Miałem wyjść na ulicę i czekać. Kiedy wyszedłem podjechali funkcjonariusze i mnie skuli”.

Jak podał, do tego mieszkania wszedł przez okno. Wychodził drzwiami i widział żonę pokrzywdzonego. W dniu 4 marca miał dostać pieniądze ok. godz. 19.00. Do włamania doszło po 20.00. Przedmioty zostały zwrócone pokrzywdzonemu, a zachowanie oskarżonego „to miało być wymuszenie zapłaty”. Swoje zachowanie oskarżony tłumaczył następująco: „Ja już kiedyś zostałem oszukany, sprawę zgłosiłem na policję, a ona została umorzona”. Jak dodał: „**na trzeźwo wiem, że takie rzeczy załatwia się inaczej.** Poznałem kobietę, idę w przyszłym miesiącu na leczenie. Po alkoholu przewraca mi się w głowie”.

Sąd dał wiarę wszystkim dowodowym w sprawie, różnice między zeznaniami pokrzywdzonego a wyjaśnieniami oskarżonego nie dotyczą przebiegu całego zdarzenia, bo tu nie ma sporów, a interpretacji, oceny i odczuć zachowań drugiej strony (np. przypuszczeń, że pokrzywdzony oszuka oskarżonego, przypuszczeń pokrzywdzonego, że oskarżony może – jak jego poprzednik – wziąć zaliczkę i już nie stawić się do pracy; prace nazwane przez pokrzywdzonego poprawkami, oskarżony uważał za prace dodatkowe, etc.).

Pozostałe dowody zostały sporządzone przez kompetentne osoby, nie były kwestionowane przez strony, zostały sporządzone poprawnie, w przypadku opinii biegłych również z punktu widzenia metodologii, ustalenia te oraz wnioski opinii Sąd przyjął za własne.

Wiarygodne są również zeznania pozostałych świadków: J. K. (ojca pokrzywdzonego), A. V.-K. (żony pokrzywdzonego) i G. C. (funkcjonariusza Policji). Potwierdzają one ustalony przebieg wydarzeń, dopełniają w szczegółach, nie mają jednak prymarnego znaczenia wobec przyznania się oskarżonego i niekwestionowanych przez oskarżonego zeznań pokrzywdzonego.

W postępowaniu przygotowawczym i w postępowaniu przed Sądem pokrzywdzony S. K. (1) złożył dość obszerne zeznania i opisał całą sytuację. Podał więc, że zamienił mieszkania i postanowił wyremontować nowy lokal. Część robót wykonywał z ojcem, a na część potrzebował osoby, która położy gładzie. Jego doświadczenie nie było dobre: „najpierw była jedna osoba, która wzięła zaliczkę i uciekła, następnie z ogłoszenia zadzwoniłem do pana G. i umówiliśmy się na obejrzenie tego wszystkiego i wycenę. Pan G. zaczął pracować”. Umówili się na wynagrodzenie w wysokości 600 zł. Oskarżony któregoś dnia przyszedł nietrzeźwy, więc świadek wyprosił go z domu. Jak dodał: „na wstępie ustaliłem, że

nie będę płacił żadnych zaliczek”. Świadek nie był zadowolony z pracy oskarżonego (niedociągnięcia, ślady szpachli), prosił go więc podczas rozmowy telefonicznej, by przyszedł po południu. Oskarżony przyszedł, przyznał świadkowi rację i poprawił. Pewnego dnia świadek zostawał dłużej w pracy, związane o było ze „śledzikiem”. Świadek napisał oskarżonemu sms, a ten do niego zadzwonił, „że jak przyjadę, to się rozliczymy. Bełkotał przez telefon nietrzeźwy”. Jak zeznała świadek, według relacji żony już rano oskarżony zachowywał się dziwnie: „palił papierosy w domu, gdzie mu tego zabroniliśmy”. Pokrzywdzony tego wieczoru zadzwonił do żony i oskarżonego. Żona świadka, przejeżdżając obok bloku, zauważyła, że w domu pali się światło. Na klatce schodowej spotkała oskarżonego z drugą osobą, której jednak nie umiałaby rozpoznać. Oskarżony miał powiedzieć do żony świadka coś w rodzaju: „za długi trzeba płacić”. Wychodził z torbą. Jak podał świadek, „nie jest prawdą, abym odwlekał termin zapłaty. Umawialiśmy się na ten wtorek” Ostatecznie oskarżony dostał swoje pieniądze pomniejszone o kwotę wstawienia szyby. Po zdarzeniu pokrzywdzony rozmawiał z oskarżonym telefonicznie, który poinformował go, że jest poza W.. W trakcie rozmowy z oskarżonym świadek umawiał się, że jak przyjedzie do W., to się rozliczymy. Wszystkie przedmioty, które zostały skradzione, pokrzywdzony odzyskał. Oskarżony przyszedł następnego dnia po zwolnieniu z matką. Czuć było od niego alkohol. Oskarżony informował, że „tego nie chciał zrobić, że odda te narzędzia, żebyśmy się rozliczyli”.

<><><>

Nie ma wątpliwości, że oskarżony dokonał włamania do lokalu pokrzywdzonego i ukraść stamtąd narzędzia. Zachowaniem swoim wyczerpał zatem znamiona z art. 279 § 1 k.k. Wprawdzie twierdził, że chciał w ten sposób wymusić zapłatę, ale – w ocenie Sądu - opisane zdarzenie nie może być kwalifikowane jako czyn z art. 286 § 2 k.k., tj. odmianę oszustwa polegającą na żądaniu korzyści majątkowej w zamian za zwrot bezprawnie zabranej rzeczy, ponieważ dokonanie przestępstwa z art. 286 § 2 następuje w momencie wykonania czynności polegającej na żądaniu korzyści majątkowej. W tej sprawie istotniejsze było położenie akcentu na włamanie niż na usiłowanie innego przestępstwa zagrożonego poza tym karą w niższym wymiarze.

Okoliczność związana z długiem Sąd zatem ocenił w kategoriach winy i przeniósł ją w konsekwencji na wymiar kary.

Nie ma żadnej wątpliwości, że oskarżony tempore criminis dokonał włamania w rozumieniu znamion opisanych w art. 279 § 1 k.k. Sąd jednak, biorąc pod uwagę okoliczności przedmiotowo-podmiotowe przyjął, że czyn oskarżonego stanowi przypadek mniejszej wagi w rozumieniu art. 283 k.k.

Przez wypadek mniejszej wagi należy rozumieć czyn zabroniony realizujący znamiona typu podstawowego, którego stopień społecznej szkodliwości oraz wina sprawcy są znacznie niższe niż w typowych wypadkach popełnienia przestępstwa typu podstawowego, a nie są jeszcze tak małe, że można je uznać za znikome w sposób odejmujący czynowi charakter przestępczy. Wypadek mniejszej wagi cechuje zagrożenie niższym ustawowym wymiarem kary. Jak podkreślił Sąd najwyższy w wyroku z dnia 9 października 1996 r. (sygn. V KKN 79/96) sformułowanie to jest czynnikiem wartościującym, a tym samym - mało precyzyjnym i ocennym, którego interpretację i praktyczne zastosowanie ustawodawca pozostawił orzecznictwu sądowemu i doktrynie. Trzeba dodać, że w nauce prawa karnego zaznaczyły się w tej kwestii trzy stanowiska: całościowe, które zrównuje zakres elementów decydujących o wypadku przestępstwa mniejszej wagi z zakresem wszystkich okoliczności wpływających na wymiar kary; przedmiotowo-podmiotowe, określające zakres kryteriów wypadku mniejszej wagi według elementów przedmiotowych i podmiotowych danego czynu; przedmiotowe, ograniczające się wyłącznie do przesłanek związanych ze stroną przedmiotową czynu.

O przypadku mniejszej wagi wielokrotnie wypowiedział się Sąd Najwyższy, jakkolwiek stanowisko Sądu nie było jednolite (por. wyroki z: 19 marca 1970 r. Rw 179/170, OSNKW 1970, z. 7–8, poz. 83; 6 lutego 1973 r. V KRN 516/72, OSNKW 1973, z. 9., poz. 112; 29 sierpnia 1978 r. VI KRN 207/78, OSNKW 1978, z. 12, poz. 142; 14 maja 1980 r. V KRN 90/80, OSNKW 1980, z. 9, poz. 75; opowiadające się za ujęciem przedmiotowo-podmiotowym uchwały: z 15 lipca 1971 r., VI KZP 42/70, OSNKW 1971, z. 11 poz. 163; z 22 grudnia 1978 r. VII KZP 23/77, OSNKW 1979, z. 1–2, poz. 1).

Sąd Rejonowy opowiada się za ujęciem przedmiotowo-podmiotowym, dzielając większość stanowisko w tej sprawie. Rozgraniczenie typu podstawowego od typu uprzywilejowanego przestępstwa ze względu na wypadek

mniejszej wagi było więc w niniejszej sprawie kwestią kwalifikacji prawnej. Osobno natomiast Sąd rozpatrywał osobowość sprawcy, opinię, poprzednią karalność, zachowania się przed i po dokonaniu przestępstwa, a także nagminność czynów tego rodzaju i inne okoliczności mające wpływ na wymiar kary. Znamiona podmiotowe, takie jak wina, motyw czy cel działania, są nierozłącznie związane z czynem, dlatego oczywiście weszły w zakres rozważań o przypadku mniejszej wagi. W ocenie Sądu, przy kwalifikowaniu czynu przestępnego, należy zatem uwzględnić wszystkie jego znamiona, zarówno przedmiotowe, jak i podmiotowe. Spośród znamion strony przedmiotowej czynu istotne znaczenie miały dla Sądu w szczególności: rodzaj dobra, w które godzi przestępstwo; zachowanie się i sposób działania sprawcy; użyte przezeń środki; charakter i rozmiar szkody wyrządzonej lub grożącej dobru chronionemu, a także odczucie szkody przez pokrzywdzonego; czas, miejsce i inne okoliczności popełnienia czynu. Z elementów podmiotowych rozważenia wymagały przede wszystkim: stopień zawinienia oraz motywacja i cel działania sprawcy. W stosunku do wszystkich wypadków przestępstw mniejszej wagi przewidzianych w ustawodawstwie karnym znajduje wyłącznie zastosowanie wina umyślna. Z tej perspektywy ważne są zatem odcienie umyślności: premedytacja, dokładność w przygotowywaniu przestępstwa, upór w dążeniu do osiągnięcia przestępnego celu, a z drugiej strony: przypadkowość, wpływ innej osoby, obawa przed skutkami odmowy działania, itp. Jak się powszechnie przyjmuje, jeżeli rozpoznanie znamion czynu ujawni występowanie istotnych elementów łagodzących, a nawet częściowo ekskulpujących sprawcę (zarówno przedmiotowych, jak i podmiotowych), mających przewagę nad elementami o pejoratywnym wydźwięku, to wówczas dany czyn zakwalifikować trzeba jako wypadek przestępstwa mniejszej wagi, a nie jako podstawowy typ przestępstwa. Wypadek mniejszej wagi jest to bowiem uprzywilejowana postać czynu o znamionach przestępstwa typu podstawowego, charakteryzująca się przewagą łagodzących elementów przedmiotowo-podmiotowych.

W tych zatem okolicznościach Sąd nie miał żadnych wątpliwości, że **włamanie dokonane za namową innej osoby, która zasugerowała nietrzeźwemu wówczas oskarżonemu, że nie otrzyma swojego wynagrodzenia i winien się jakoś zabezpieczyć (okoliczności związane ze specyfiką osobowości oskarżonego zostały opisane w opinii sądowo-psychiatrycznej), oskarżony nie był dotąd karany, przy zatrzymaniu przyznał się do winy, przedmioty zostały niemal natychmiast odzyskane, a szkoda w postaci wybitej szyby (niebędąca wprawdzie szczegółowym przedmiotem tego postępowania, ale w oczywisty sposób z nim związana) została również naprawiona poprzez potrącenie należności, wskazują, że zarówno rodzaj dobra, w które godzi przestępstwo, jak i zachowanie się i sposób działania sprawcy, ewidentnie pokazujący akcydentalność przestępnego zachowania, a wręcz, co sam podał, ewidentnie z głupoty, użyte przezeń środki, charakter i rozmiar szkody wyrządzonej, a także odczucie szkody przez pokrzywdzonego (przedmioty zwrócone, szyba naprawiona), czas, miejsce popełnienia czynu (dzień wypłaty), brak premedytacji, uporu w dążeniu do osiągnięcia przestępnego celu - pozwalają przyjąć istnienie przypadku mniejszej wagi.**

Z uwagi na zagrożenie karą i podmiotowe elementy sprawy (niekaralność, przyznanie się do winy, skrucha, wstyd sprawcy – eksponowany i widoczny w postępowaniu przed Sądem) wskazywały, że możliwe i wychowawczo skuteczne będzie danie szansy sprawcy, której on nie zmarnuje. Z tych powodów Sąd ukarał oskarżonego karą 10 miesięcy pozbawienia wolności, a zatem w wymiarze nieco tylko niższym niż rok (który przewidziany jest w przepisie art. 279 § 1 k.k.) W ocenie Sądu oskarżony nie powróci do przestępstwa, uszanuje wyrok Sądu i wykorzystają dany mu kredyt zaufania. Nie ma potrzeby by karać oskarżonego surowiej, bo kara surowsza nie spełni wobec niego „lepszego” funkcji prewencyjnej. Zwrócić bowiem trzeba uwagę, że ciężar tej funkcji został rozłożony na obowiązki probacyjne: kara została warunkowo zawieszona na okres 2 lat próby, oskarżony został oddany pod dozór kuratora, został również na podstawie art. 72 § 1 pkt 5 k.k. zobowiązany do powstrzymywania się od nadużywania alkoholu.

Z uwagi na możliwości majątkowe i zarobkowe sprawcy oraz jego sytuację rodzinną, Sąd na podstawie art. 627 k.p.k. i 624 k.p.k. oraz art. 17 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych zasądził od oskarżonego koszty sądowe w wysokości 300 zł, zwalniając go od zapłaty pozostałej kwoty oraz od wniesienia opłaty.